



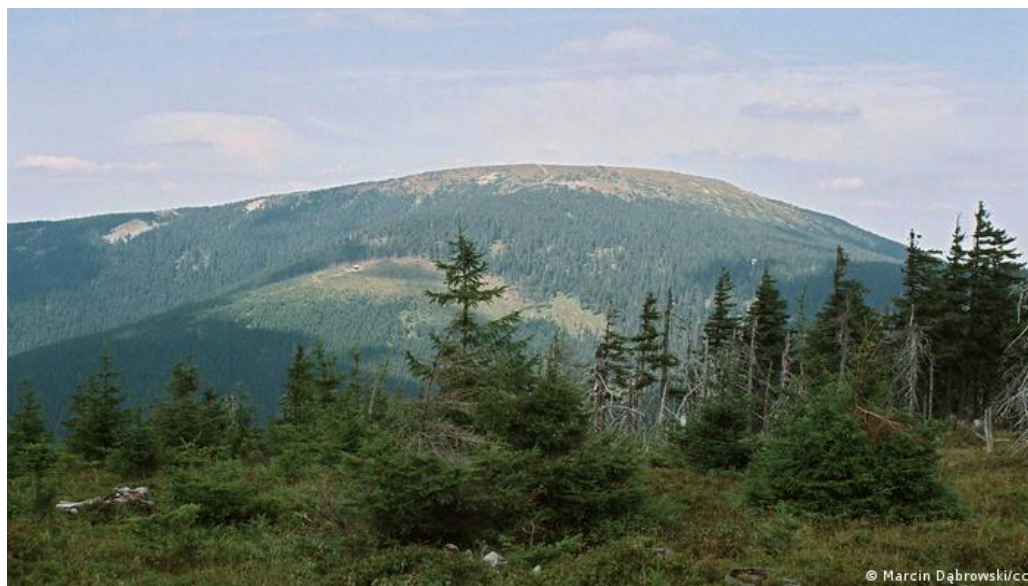
START / EUROPA

Reklama

EUROPA

Wieża na Śnieżniku. Kolejny spór między Pragą a Warszawą

Czesi znowu skarżą się na Polskę w Brukseli. Tym razem kością niezgody jest wieża widokowa budowana na polskiej stronie Śnieżnika Kłodzkiego. Czesi zarzucają Polakom naruszanie warunków zawartych w pozwoleniu na budowę.



Na Śnieżniku Kłodzkim trwa budowa wieży widokowej

„Ministerstwo środowiska naturalnego zwróciło się do Komisji Europejskiej o zbadanie budowy wieży widokowej po polskiej stronie szczytu Králický Sněžník”, poinformowała czeska agencja prasowa CzTK. W Polsce ta góra nosi nazwę Śnieżnik Kłodzki. Ma wysokość 1425 m n.p.m. i jest najwyższym szczytem polskich Sudetów Wschodnich.

Wniosek [wysłany do Brukseli](#) to skutek skarg kilku czeskich organizacji, które swoje twierdzenia o naruszeniach warunków budowy udokumentowały zdjęciami i domagają się jej wstrzymania. Jednym z najpoważniejszych zarzutów jest rzekome używanie ciężkiego sprzętu do transportu materiału budowlanego na szczyt góry, choć zgodnie z zezwoleniem miało się to odbywać jedynie drogą powietrzną, helikopterami.



Wspólny projekt...

Sprawa jest o tyle niecodzienna, że przedsięwzięcie jest wspólne, [polsko-czeskie](#). Powstaje w ramach programu współpracy transgranicznej INTERREG VA i jest dofinansowywane z unijnych funduszy. Projekt nazywa się po czesku „Kladsko-Orlicko-Snieżnik”, czyli „Ziemia kłodzka – ziemia orlicka – Śnieżnik” i oprócz budowy wieży widokowej na szczycie Śnieżnika Kłodzkiego obejmuje szereg mniejszych przedsięwzięć: ośrodki informacyjne dla turystów, trasy rowerowe, parkingi.

Wieża na Śnieżniku jest jednak najważniejszym z nich. Przeznaczono na nią niemal dwie trzecie budżetu całego projektu. Ma powstać w tym samym miejscu, gdzie stała kamienna wieża imienia cesarza Wilhelma I, zbudowana pod koniec XIX wieku i wysadzona w powietrze w czasach PRL, w 1973 roku. Ma mieć 33 metry wysokości – tyle, co miała ta, której już nie ma. Dolne 12 metrów będzie z betonu oklejonego kamieniem, reszta ma być przeszklona. Złośliwcy mówią o niej „blender”; mniej złośliwi porównują ją z latarnią morską.

Rozbieżne oceny

Wysłanie czeskiego wniosku do Brukseli poprzedziło zorganizowane pod koniec czerwca spotkanie przedstawicieli wszystkich instytucji zaangażowanych w realizację projektu: ministerstw rozwoju regionalnego i środowiska obu państw, władz wojewódzkich i lokalnych. Skontrolowali plac budowy i – jak w rozmowie z DW twierdzi burmistrz miasta Stronie Śląskie Dariusz Chromiec – potwierdzili, że inwestycja jest prowadzona w zgodzie ze wszystkimi warunkami oddziaływania na środowisko, zgodnie z zezwoleniem.



Resztki kamiennej wieży imienia cesarza Wilhelma I

Tymczasem według komunikatu prasowego czeskiego resortu środowiska z 22 czerwca odpowiedzialny za ochronę przyrody i krajobrazu wiceminister Vladimír Dolejský oświadczył, że Polska opiera się na ocenie oddziaływania na obszar Natura 2000 sprzed ośmiu lat. „Wielokrotnie ostrzegaliśmy ją (ostatnio 14 maja) o możliwej niezgodności z obowiązującym prawem europejskim oraz o potrzebie przeprowadzenia nowej oceny oddziaływania na środowisko, jeżeli projekt będzie odbiegał od pierwotnego planu”, powiedział Dolejský i wyjaśnił, że właśnie dlatego została przeprowadzona kontrola na miejscu, a „jej wyniki zostaną poddane ocenie”.

Górski Waclawak?

Odnosząc się do zdjęć, które miały dokumentować naruszenia warunków budowy, burmistrz Chromiec zauważa, że „może nie wszyscy są w temacie”, ale na Śnieżniku nie tylko powstaje rekonstrukcja dawnej wieży widokowej, lecz również odtwarzany jest historyczny szlak prowadzący od znajdującego się na wysokości 1218 m n.p.m. schroniska „Na Śnieżniku” na szczyt góry. – Chcemy zrobić wydzielony szlak, podobnie jak na Śnieżce.

Najwyższa góra Sudetów (1603 m n.p.m.) jest jednak także odniesieniem dla przeciwników inwestycji na szczycie Śnieżnika. Boją się, że na wieży widokowej się nie skończy. Nie chcą, by jak właśnie Śnieżka, dostępna dla każdego dzięki prowadzącej na jej szczyt kolejce linowej, stał się „górkim Waclawakiem”. To odwołanie do jednego z najbardziej odwiedzanych przez turystów miejsca w Pradze: placu Waclawa.

Środowisko przede wszystkim?

Czeski komunikat z czerwcowej kontroli podkreśla, że Śnieżnik „znajduje się na terenie nadzwyczajnego obszaru przyrodniczego NATURA 2000, budowa musi więc być prowadzona w zgodzie z surowymi warunkami”.



Turyści na Śnieżniku

– Nie wiem, czy pan się doczytał w tych wszystkich opracowaniach i opiniach, że odbudowa wieży uwarunkowana jest ochroną środowiska – mówi burmistrz Stronia. Taki sam cel przyświeca jego zdaniem rekonstrukcji szlaku. Oba przedsięwzięcia mają ograniczyć obszar, po którym będą poruszać się turyści. Śnieżnik to obszerna, spłaszczona kopuła. Z samego szczytu nie wszystko widać. Trzeba odejść kawałek, by zajrzeć w głąb Kotliny Kłodzkiej, czy doliny Morawy po drugiej stronie granicy. Wieża widokowa pewnie rzeczywiście ograniczy liczbę takich spacerów. Nowy, wygodniejszy szlak ze schroniska może jednak znacząco zwiększyć liczbę turystów na szczycie.

– Nieprawdą jest natomiast, że elementy wieży były przewożone drogą naziemną – zapewnia burmistrz Chromiec. – Dostarczał je śmigłowiec. Był jeden epizod, kiedy element, który nie pasował, został wwieziony na halę pod Śnieżnikiem. Ale po tym szlaku samochody, które go budują, mogą się poruszać.

Problem komunikacyjny

Czy Śnieżnik będzie kolejnym punktem sporu między Warszawą a Pragą? Nawet jeśli, na pewno nie stanie się aż tak zapalny, jak spór o Turów. Będzie jednak kolejnym dowodem, że mimo składanych od trzech dekad deklaracji o nadzwyczajnych stosunkach między Polską a Czechami, nadal istnieje między nimi jakiś problem komunikacyjny.

REDAKCJA POLECA

» Spór o Turów. Polsko-czeski protokół rozbieżności

Polski premier ogłosił wycofanie czeskiej skargi na Polskę, a szef czeskiego rządu zdecydowanie taki krok wykluczył. „Prawda jest gdzieś pośrodku” – mówi DW czeski samorządowiec.

» Czesi o Turowie: Susza się skończyła, a wody wciąż ubywa

Pomimo budowy zapory, która ma powstrzymać odpływ wody z Czech w kierunku kopalni, poziom wód podziemnych po czeskiej stronie granicy nadal spada. Czesi nie uwzględniają innych czynników – twierdzi właściciel Turowa.

Autor Aureliusz M. Pędziwol

Słowa kluczowe [Polska-Czechy](#), [Czechy](#), [Grupa Wyszehradzka](#), [Śnieżnik](#), [Sudety](#)

Wasze opinie: [Opinie](#)

Drukuj  [Drukuj stronę](#)

Permalink <https://p.dw.com/p/3zCUk>

